The background of the cover is a stylized map of Poland, rendered in warm yellow and orange tones. Overlaid on the map is a complex, purple geometric pattern consisting of interconnected lines forming a series of triangles and polygons, resembling a wireframe or a modern architectural design. The title is positioned in the upper right quadrant, in a large, bold, black sans-serif font.

Polityka zagraniczna Polski

25 lat doświadczeń

pod redakcją

Małgorzaty Pietrasiak

Michała Stelmacha

i Karola Żakowskiego

Piotr Pochyły
Uniwersytet Zielonogórski

**Problematyka bliskowschodnia
w „Informacjach” ministrów spraw
zagranicznych RP o zadaniach polskiej
polityki zagranicznej przed i po inwazji
na Irak w 2003 roku – porównawcza
analiza exposé ministrów spraw
zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej
w latach 2001–2014**

Celem niniejszego artykułu jest porównanie założeń dotyczących problematyki bliskowschodniej w dorocznych *Informacjach ministrów spraw zagranicznych RP o zadaniach polskiej polityki zagranicznej*. Problemem badawczym będzie wskazanie przyczyn wyrywkowego i niekonsekwentnego zainteresowania regionem Bliskiego Wschodu przez państwo polskie po 1989 roku oraz sprawdzenie, czy inwazja na Irak dokonała rewizji oficjalnego stanowiska rządu RP w kwestii polityki wobec tego regionu.

Analizie poddano wszystkie „Informacje”¹ ministrów spraw zagranicznych w latach 1990–2014², wraz ze strategią „Priorytety polskiej polityki zagranicznej na lata 2012–2016” – była załącznikiem do „Informacji” z 2012 roku, a także „exposé” Grzegorza Schetyny, mimo iż było drugim wystąpieniem ministra w jednym roku kalendarzowym, lecz w związku z tematyką i korektami polityki poprzednika uznano za zasadne, by poddać je analizie. Przez *problematykę bliskowschodnią* autor rozumie obszar tradycyjnie rozumianego Bliskiego Wschodu – Egipt na zachodzie, państwa Półwyspu Arabskiego po Turcję oraz Iran³.

Wstęp

Cykliczne prezentowanie przez polityków odpowiedzialnych za sprawy zagraniczne kierunków działań swoich resortów jest ważnym elementem skutecznego funkcjonowania państwa oraz ustawowym obowiązkiem ministra. Opinia publiczna, członkowie parlamentu, ośrodki analityczno-eksperckie, a przede wszystkim uczestnicy stosunków międzynarodowych mają możliwość

1 Autor będzie posługiwał się tym skrótem w całej publikacji.

2 Krzysztof Skubiszewski – 1990–1993, Andrzej Olechowski – 1994, Władysław Bartoszewski – 1995, 2001, Dariusz Rosati – 1996–1997, Bronisław Geremek – 1998–2000, Włodzimierz Cimoszewicz – 2002–2004, Adam Daniel Rotfeld – 2005, Stefan Meller – 2006, Anna Fotyga – 2007, Radosław Sikorski – 2008–2014, Grzegorz Schetyna – od 2014 roku.

3 W kilku wystąpieniach pojawia się termin „Szeroki Bliski Wschód”, który wprowadzili Amerykanie w 2004 r. i, z racji problematyki, również został on objęty analizą.

zapoznania się z podstawowymi wytycznymi i celami polityki zagranicznej państwa. W polskich realiach mamy do czynienia z doroczną informacją ministra spraw zagranicznych o zadaniach w polityce zagranicznej⁴ – nazywaną potocznie „exposé ministra spraw zagranicznych”, która zwyczajowo przedstawiana jest w pierwszym kwartale roku (jednakże zdarzają się od tego odstępstwa). Na styczniowym posiedzeniu rządu prezentowane są jeszcze jako „nieupublicznione” szczegółowe kierunki – klauzula „zastrzeżone”, a po zaakceptowaniu ich przez Radę Ministrów, minister przedstawia ogólne założenia w otwartym wystąpieniu sejmowym, po którym następuje debata. Każdorazowo oczekiwane, exposé wywołuje dyskusję, nie zawsze merytoryczną, gdyż tematyka daje możliwości krytykowania polityki rządu w tak newralgicznej materii oraz żywe polemiki. Kluczową sprawą jest to, że po debacie odbywa się głosowanie nad wotum zaufania dla ministra. Jest to bowiem formalna podstawa do wdrożenia procedury egzekwowania jego odpowiedzialności politycznej.

Problematyka bliskowschodnia w „Informacjach” do 2000 roku

Podstawowym celem polityki pierwszych rządów, które sprawowały władzę w Polsce od jesieni 1989 roku było „przekształcenie polityki zagranicznej PRL w pełni polską politykę zagraniczną, [...] a celem dyplomacji polskiej w tamtym okresie stało się odzyskanie pełnej wewnętrznej i międzynarodowej suwerenności państwa polskiego”⁵. W cytowanej publikacji dokonano rzeczowej analizy nowych kierunków polityki zagranicznej Polski. Problematyka bliskowschodnia pojawia się incydentalnie, poświęcono jej 2 zdania na 19. stronie:

⁴ Obowiązek wynikający z *Ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej*, art. 32. Punkt 2, podpunkt 1: „Minister [...] koordynuje działalność organów administracji rządowej oraz podległych im jednostek przez coroczne opracowywanie, uzgadnianie i wnoszenie do rozpatrzenia przez Radę Ministrów dokumentu rządowego określającego kierunki i cele polskiej polityki zagranicznej oraz promocji interesów Rzeczypospolitej Polskiej na następny rok, a także opracowywanie i przedkładanie Radzie Ministrów wieloletnich strategii w zakresie spraw zagranicznych”.

⁵ R. Kuźniar, *Nowa polska polityka zagraniczna*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 10, 1991, s. 12.

Również w maju prezydent L. Wałęsa odbył wizytę w Izraelu, która – jak się ocenia – umożliwi rozwój stosunków dwustronnych Polski z tym krajem oraz ułatwi przełamywanie negatywnych stereotypów o Polsce rozpowszechnionych w diasporze żydowskiej na świecie. Mimo odnowy stosunków z Izraelem oraz trudności związanych z wojną w Zatoce Perskiej Polska zmierza do rozbudowy wzajemnie korzystnych powiązań z krajami arabskimi⁶.

Na początku lat 90. XX wieku działania polskiego MSZ koncentrowały się generalnie na podstawowych kierunkach polityki zagranicznej, do których zaliczyć można:

- budowanie stosunków ze zjednoczonymi Niemcami;
- racjonalizowanie kontaktów z ZSRR/Rosją, w tym starania na rzecz wycofania wojsk rosyjskich z terytorium Polski;
- otwarcie na współpracę z państwami powstałymi w wyniku rozpadu ZSRR (Ukraina, Białoruś, Litwa) i Czechosłowacją;
- podjęcie współpracy z NATO i rozwijanie relacji transatlantycznych;
- rozpoczęcie starań o integrację z EWG/Unią Europejską⁷.

Generalnie dominowało spojrzenie, które określić można „orientacją prozachodnią”, ukierunkowane na zyskiwanie akceptacji w Unii Europejskiej, w całości podporządkowane zapewnieniu Polsce bezpieczeństwa. Obiektywne przesłanki wynikające z politycznej izolacji oraz cywilizacyjnego zapóźnienia, jak również skomplikowanej sytuacji gospodarczej wskazywały, że jest to zwrot bezalternatywny. Zupełnie inaczej jednakże rozpatruje się to z perspektywy ponad dwudziestu lat, kiedy można pokusić się o pewne obserwacje i wnioski. Przede wszystkim na dalszym planie pozostawały praktycznie wszystkie inne kontynenty i terytoria Europy, np. jej południowa część. Afryka,

⁶ Profesor Roman Kuźniar był w tamtym okresie etatowym pracownikiem MSZ.

⁷ Elementy te w podobny sposób wymienił minister Skubiszewski podczas debaty sejmowej dotyczącej pojęcia racji stanu. W kwestii innych kierunków polskiej polityki zagranicznej potwierdził traktowanie ich jako niepriorytetowe mówiąc, że „nie tracimy z pola widzenia świata pozaeuropejskiego. Jest on dla nas istotny. Mamy zarazem świadomość granic działania podyktowanych przez nasz potencjał [...], zob. *Czym jest polska racja stanu wobec aktualnych wyzwań politycznych, gospodarczych i społecznych?* – wystąpienie sejmowe ministra spraw zagranicznych RP Krzysztofa Skubiszewskiego, Warszawa 21 stycznia 1993 r.

Ameryka Południowa czy właśnie Bliski Wschód traktowane były jako obszary peryferyjne⁸. Spowodowane to było przynajmniej drugoplanowym, a w większości marginalnym ich znaczeniem dla ówczesnej Polski, w przeciwieństwie np. do prób intensyfikacji kontaktów politycznych z kilkoma państwami regionu w latach 70. XX wieku, służących znalezieniu dostawców ropy naftowej (np. Irak, Iran). To tym bardziej dziwne, że do 1990 roku realizowano szereg znaczących kontraktów budowlanych w Iraku⁹, a na przełomie 1990 i 1991 roku Polska uczestniczyła w operacji „Pustynna burza”¹⁰, co politycznie i wojskowo angażowało ją i czyniło współodpowiedzialną za sytuację w tym regionie¹¹. Temu zagadnieniu minister Skubiszewski poświęcił więcej miejsca w 1991 roku, mówiąc o współdziałaniu w realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ i wznowieniu prac naszych ambasad w Kuwejcie i w Iraku, gdzie reprezentowaliśmy także interesy amerykańskie. Wyraził chęć udziału w odbudowie Iraku. Wspomniał o nawiązywaniu stosunków z Bahrajnem i próbie tworzenia ich z Arabią Saudyjską, Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi i Jemenem¹².

⁸ Nie mówiono tego wprost – żaden z ministrów nie zastosował tego terminu, ale wskazuje na to zakres poświęconej treści czy miejsce w hierarchii ważności (zwykle w środku lub pod koniec wypowiedzi, w formie niewielkiego akapitu). W wystąpieniu z 1990 roku Krzysztof Skubiszewski w piątym z dziewięciu kierunków priorytetowych wymienił rozbudowę relacji z zaniedbanymi do pewnego stopnia państwami innych kontynentów, „w tym Ameryki Łacińskiej i – generalnie – z państwami niezaangażowanymi”, co poniekąd możemy traktować jako pośrednie ujęcie także Bliskiego Wschodu. Szerzej wspomniał o wznowieniu relacji z Izraelem oraz nawiązaniu stosunków dyplomatycznych ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, Katar, Omanem, zob. Krzysztof Skubiszewski, *Informacja o polityce rządu*, 26 kwietnia 1990 r.

⁹ W latach 80. średnio 200–250 mln dolarów rocznie.

¹⁰ Wsparcie wywiadowcze związane z ewakuacją amerykańskich agentów wywiadu zaprezentowane np. w fabule „Operacja Samum” z 1999 roku czy wysłanie okrętu szpitalnego ORP „Piaś”, łącznie oficjalnie 319 żołnierzy.

¹¹ Jako wspierający państwa socjalistyczne posiadaliśmy tam szereg kontaktów i interesów z czasów PRL, które można było utrzymać i rozwijać, a współcześnie rzadko do świadomości publicznej przedostaje się fakt, iż wiele państw arabskich czy muzułmańskich uczestniczyło w tej operacji (np. Egipt, Jordania, Syria, ZEA, Katar, Oman). W przeciwieństwie do roku 2003, kiedy większość państw regionu zachowało głęboką wstrzeźliwość w otwartym popieraniu polityki Amerykanów.

¹² K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1991*, 27 czerwca 1991.

Reorientacja prozachodnia polskiej polityki zagranicznej oraz słabość ekonomiczna państwa (starania o kredyty, negocjacje z Klubem Paryskim i Londyńskim) zmuszały do skoncentrowania się na priorytetach, do których Bliski Wschód z obiektywnych powodów nie należał¹³. Jak mówił w 1992 roku minister Krzysztof Skubiszewski:

Duże znaczenie ma dla nas Bliski i Środkowy Wschód oraz odbudowa obrotów gospodarczych w tym rejonie. Konieczna jest intensyfikacja z państwami arabskimi i światem muzułmańskim. Będziemy kontynuować starania o uzyskanie kompensaty strat poniesionych w wyniku wojny w Zatoce Perskiej. Z zadowoleniem przyjęliśmy rozpoczęcie procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie. Wyrażamy gotowość współdziałania na rzecz sukcesu bliskowschodniej konferencji pokojowej. Liczymy na dalszy rozwój różnorodnych, dobrze układających się stosunków z Izraelem¹⁴.

Analizując wystąpienia do roku 2000 nasuwa się generalne spostrzeżenie, że kwestie bliskowschodnie pojawiały się raczej z rzadka, gdzieś w dalszej kolejności wraz z ogólnie rozumianymi kierunkami pozaeuropejskimi polskiej polityki zagranicznej, akcentując potrzebę zwiększenia współpracy gospodarczej, jednakże bez konkretnych odniesień¹⁵. Wyjątek stanowi rok 1998, kiedy minister Bronisław Geremek więcej miejsca poświęcił Bliskiemu Wschodowi. Nie było to spowodowane nagłą zmianą polityki, a 30. rocznicą wydarzeń marcowych w Polsce. Wskazał na podstawowe problemy we wzajemnych stosunkach – „wszelkich rzeczowych i finansowych konsekwencji Holocaustu” [...]

¹³ Przykładowo w exposé nowego premiera w części dotyczącej polityki zagranicznej mowa była wyłącznie o kwestiach europejskich, zob. *Exposé premiera RP Tadeusza Mazowieckiego w Sejmie (fragment dotyczący polskiej polityki zagranicznej)*, Warszawa 18 stycznia 1990 r.

¹⁴ K. Skubiszewski, *Informacja ministra spraw zagranicznych o polityce zagranicznej RP*, 8 maja 1992.

¹⁵ Por. A. Olechowski, *Informacja rządu o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski*, 12 maja 1994 r.; D. Rosati, *Informacja ministra spraw zagranicznych o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski*, 9 maja 1996 r.; B. Geremek, *Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski*, 9 maja 2000 r.

i „należytej ochrony miejsc pamięci zagłady”¹⁶. O konieczności rozwoju stosunków z państwem żydowskim mówił w 1995 roku Władysław Bartoszewski¹⁷. Podkreślił znaczenie wizyt polityków polskich w Izraelu, powstanie Instytutu Polskiego w Tel Awiwie i potrzebę dialogu z żydowską diasporą.

Co istotne w drugiej połowie lat 90. ministrowie intensyfikowali dialog ze społecznościami żydowskimi¹⁸ (w 1995 roku powołano Biuro do spraw Kontaktów z Diasporą), który służył przede wszystkim realizacji interesów w Stanach Zjednoczonych (poprawa relacji diaspory z Polonią, poparcie starań o przyjęcie Polski do NATO)¹⁹. W tym kontekście nie dziwi dbałość o odbudowę/pogłębianie relacji z Izraelem²⁰, gdyż są kluczowe dla sukcesu zabiegania o poparcie i współpracę wpływowych kongresmenów i środowisk żydowskich w USA.

„Informacje” w latach 2001–2008

6 czerwca 2001 roku – 3 miesiące przed zamachami z 11 września, Władysław Bartoszewski mówił o regionie Afryki i Bliskiego Wschodu jako potencjalnie ważnym rynku zbytu i alternatywie w kwestii surowców energetycznych. Polska miała „[...] aktywnie rozwijać stosunki polityczne i gospodarcze z partnerami na Bliskim Wschodzie, zarówno z Izraelem, [...] jak i z jego sąsiadami – z krajami arabskimi”, a także kontynuować zrównoważone zaangażowanie

¹⁶ B. Geremek, *Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski*, 5 marca 1998 r. Rok później tylko wspomniał o rozwoju współpracy z Turcją, potrzebie poprawie bilansu handlowego z państwami Bliskiego Wschodu i wzmocnieniu dialogu z Izraelem, por. B. Geremek, *Informacja rządu o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski*, 8 kwietnia 1999 r.

¹⁷ W. Bartoszewski, *Informacja ministra spraw zagranicznych o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski*, 24 maja 1995 r.

¹⁸ Będzie to stałym elementem wszystkich „Informacji”.

¹⁹ D. Rosati, *Informacja ministra spraw zagranicznych o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski*, 8 maja 1997 r.

²⁰ W latach 1968–1989 oficjalne relacje między PRL a Izraelem formalnie nie istniały z powodu wydarzeń związanych z wojną sześciodniową, w której państwa bloku sowieckiego poparły państwa arabskie. Zostały one oficjalnie przywrócone 27 lutego 1990 r., choć od 1986 r. działała sekcja interesów PRL w Tel Awiwie.

w konflikcie arabsko-izraelskim, popierając politykę dialogu²¹. Nie przewidywał zmiany dotychczasowego kursu, jakiegoś nadzwyczajnego zaangażowania na tym obszarze.

Wraz z konsolidacją demokracji w Polsce – przyjęcie do NATO i rychła perspektywa akcesji do UE²², rosło powoli jej znaczenie na zewnątrz, co dawało możliwości podjęcia odważniejszych kroków. Szansę na silniejsze zaistnienie w polityce międzynarodowej kreowała sytuacja na arenie międzynarodowej po 11 września 2001 roku. Data jest symbolem zmian, przede wszystkim w deklaratywnym podziale Europy na „starą” i „nową”. Amerykanie rozpoczęli oficjalnie „wojnę z terrorem”²³. Dla Polski nadarzyła się szansa wejścia do grupy państw postulujących obronę i „eksport” demokracji – stać się lojalnym sojusznikiem i wykonawcą/uczestnikiem polityki USA²⁴. Sceptyczna postawa Francji czy RFN podnosiła jej wartość jako sojusznika deklarującego bezwarunkowe wsparcie.

Wspomniany proamerykański kierunek korespondował ze słowami nowego ministra spraw zagranicznych – Włodzimierza Cimoszewicza²⁵. Wystąpienie należy postrzegać w kategorii „nowego otwarcia” po zmianie rządu i próbę wskazania orientacji międzynarodowej po „11 września” i ogłoszeniu „wojny z terroryzmem”. Obszernie odniósł się także do tematyki bliskowschodniej, która dotyczyła kilku aspektów, akcentując kwestie kulturowe, religijne. Była to nowość, co można odczytywać jako konsekwencję jego otwarcia się na konkretne naukowe stanowiska doradcze. Dowodził, że „naszym atutem będzie eksponowanie w kontaktach z państwami pozaeuropejskimi – tradycyjnego w Polsce – szacunku oraz tolerancji dla odmiennych kultur, religii i systemów wartości. Odrzucamy koncepcję „starć cywilizacji”²⁶. Dalecy jesteśmy

²¹ W. Bartoszewski, *Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski*, 6 czerwca 2001 r.

²² 13 grudnia 2002 roku Leszek Miller na szczycie w Kopenhadze oficjalnie zakończył negocjacje. 16 kwietnia 2003 roku Polska podpisała traktat akcesyjny, a 1 maja 2004 roku stała się członkiem Wspólnoty.

²³ Otwartym pozostaje, czy przesłanki ku temu nie były prozaiczne i do rozejścia się interesów w relacjach Waszyngton-Paryż-Berlin nie doszłoby przy jakiegokolwiek sposobności.

²⁴ Docelowo ustanowić strategiczne partnerstwo polsko-amerykańskie.

²⁵ W. Cimoszewicz, *Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski*, 14 marca 2002 r.

²⁶ Odwołanie do słynnej publikacji Samuela Huntingtona „Zderzenie cywilizacji”.

od utożsamiania fundamentalizmu i terroryzmu z całokształtem dominujących w strefie Południa kultur i wyznań religijnych, zwłaszcza zaś z islamem”. Słowa okazały się być dalekie od rzeczywistości, którą rok później współkreowaliśmy z koalicjantami – w końcu sami autoryzowaliśmy „starcie cywilizacji” Zachodu ze światem islamu w imię interesów USA, a ich powodzenie miało przełożyć się na wzrost pozycji i znaczenia Polski.

Deklaracja odnośnie do kultur, religii i systemów wartości miała specjalną wymowę, gdyż padła z ust człowieka „lewicy”, otwarcie nawołującej do rozdziału państwa od Kościoła. W końcu był to rząd tworzony w zdecydowanej większości przez Sojusz Lewicy Demokratycznej i Unię Pracy, partie głośno i dobitnie odwołujące się w tamtym okresie do ideałów „lewicy” w kwestiach światopoglądowych, obyczajowości, mające korzenie pezetpeerowskie. Umiarkowane PSL objęło tylko dwa ministerstwa, więc jego oddziaływanie było niewielkie.

Polska miała także włączać się do istniejących form współpracy Unii Europejskiej z Bliskim Wschodem i Afryką, z Azją oraz Ameryką Łacińską, a nasze interesy były zbieżne z polityką UE i innych sojuszników. Kontakty na kierunku afrykańskim i bliskowschodnim miały być selektywne, dostosowane do możliwości, interesów, tradycyjnych związków²⁷.

Uprawniony jest wniosek, iż obszary te miały reprezentować nadal znacznie peryferyjne. Polityka była konstruowana w oparciu o wypracowywanie wspólnego stanowiska w ramach jednoczącej się Europy (Polska była na finiszu procesu akcesyjnego). Minister zadeklarował konsekwentne wspieranie działań

²⁷ Jednakże to stwierdzenie w pewnym stopniu kłóci się z fragmentem tekstu opublikowanego w 2004 roku na łamach „Stosunków Międzynarodowych”, w którym napisał: „Musimy mieć także świadomość, że nasze wejście do Unii Europejskiej wiąże się z poważnym wyzwaniem **zachowania przez Polskę rozpoznawalności** [wyróżnienie W.C.] w kontaktach ze światem pozaeuropejskim. Europa postrzegana będzie w coraz większym stopniu jako jeden blok, a dla wschodzących potęg, takich jak Chiny i Indie większość państw europejskich pozostanie zaledwie niewielkim elementem rzeczywistości międzynarodowej. Podkreślanie własnej tożsamości i budowanie oryginalnego profilu w stosunkach ze światem pozaeuropejskim będzie dla Polski niełatwym wyzwaniem”, zob. W. Cimoszewicz, *Krajobraz za horyzontem. Polityka zagraniczna RP po wejściu do Unii Europejskiej*, „Sprawy Międzynarodowe”, 2004, nr 2, s. 9. Czy cedowanie polityki na organy kolegialne i zgadzanie się z polityką całej Wspólnoty zapewniłoby Nam „zachowanie rozpoznawalności”?

na rzecz uregulowania konfliktu bliskowschodniego. Zauważył bezpodstawność posługiwania się siłą i namawiał do rozmów i kompromisu.

Zamachy terrorystyczne z jednej strony i użycie armii przeciwko ludności cywilnej z drugiej są nie do zaakceptowania. Pokój musi opierać się na wzajemnym uznaniu prawa Izraelczyków i Palestyńczyków do życia we własnych państwach. W stosunkach ze społecznością żydowską w Izraelu i całą diasporą zmierzamy do dalszej ich poprawy przez kontynuowanie rozpoczętych wcześniej inicjatyw i nowe działania, jak np. wsparcie budowy Muzeum Historii Żydów w Polsce²⁸.

Szczególnie interesujące z punktu widzenia założeń publikacji powinno być wystąpienie Włodzimierza Cimoszewicza z 22 stycznia 2003 roku, które trzeba rozpatrywać także przez pryzmat porównania z pierwszym wystąpieniem z roku poprzedniego i ostatnim z 2004 roku²⁹. Na przełomie 2002 i 2003 roku świat stał w obliczu rychłej i raczej spodziewanej inwazji na Irak, a prezydent USA – George W. Bush od miesięcy szukał legalnych możliwości aprobujących atak w ramach istniejących reguł prawa międzynarodowego³⁰. Zachęcał wahających się do wspólnej inwazji w myśl oficjalnie deklarowanej walki o „demokrację i wolność dla Irakijczyków”. Minister zachował wstrzemięźliwość wobec otwartego poparcia ataku, jednakże stwierdził, iż „akcję zbrojną traktować należy jako ostateczność, lecz z jej koniecznością liczyć się trzeba”³¹. Co ważne, problematyka bliskowschodnia nie została przedstawiona w jakiś specjalnie obszerny sposób, który mógłby sugerować znaczące zmiany akcentów. Ogólnie poparł też wzmocnienie relacji Unii z Turcją po szczycie w Kopenhadze z grudnia 2002 roku.

²⁸ W. Cimoszewicz, *Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski*, 14 marca 2002 r.

²⁹ W. Cimoszewicz, *Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2004 roku*, 21 stycznia 2004 r. 5 stycznia 2005 r. został marszałkiem Sejmu i zostawił resort zastępcy, prof. Adamowi Danielowi Rotfel-dowi, który już 21 stycznia 2005 r. wygłosił swoje expose.

³⁰ Taką próbą była rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1441 z 8 listopada 2002 roku. Jedna z najbardziej znanych w całej historii działalności Narodów Zjed-noczonych.

³¹ W. Cimoszewicz, *Informacja Rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2003 roku*, 22 stycznia 2003 roku.

Jednak już w marcu 2003 roku podjęliśmy w ramach koalicji państw działania zbrojne na terytorium Iraku, oczywiście te oficjalne, ponieważ siły specjalne operowały już w rejonie Zatoki Perskiej w 2002 roku³². Otwartym pozostaje pytanie, czy odbywało się to w ramach „zapobiegania rozprzestrzenianiu się terroryzmu”, które jest ważnym hasłem dla państw demokratycznego Zachodu tłumaczących zaangażowanie zbrojne na świecie (Irak, Afganistan, Republika Środkowej Afryki, Mali), czy raczej było to rozpoznanie przed inwazją. Według słów prezydenta Busha w Iraku walczyły wojska czterech państw: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Australii i Polski³³. Uczestnictwo Polski nie wynikało z chęci odzyskania od Iraku pożyczek z czasów PRL-u – był to powód marginalny – a strategicznej decyzji będącej konsekwencją realizacji pewnej wizji długofalowej polityki, którą oficjalnie dwa lata później potwierdził minister Adam Daniel Rotfeld³⁴.

³² Według strony <http://www.grom.wp.mil.pl/pl/5.html> misja w Zatoce Perskiej rozpoczęła się w kwietniu 2002 r. Do głównych zadań należała kontrola statków pływających po Zatoce w myśl przestrzegania embargo ONZ na handel ropą naftową z Irakiem i uniemożliwienia przemytu broni.

³³ Fizyczny wkład Polski wynosił około 180–200 żołnierzy – o takich szacunkach wiemy, składał się z operatorów jednostki „GROM” i żołnierzy „Formozy”, plutonu likwidacji skażeń z 4. Pułku Chemicznego z Brodnicy oraz okrętu wsparcia logistycznego ORP „Kontradmiral Xawery Czernicki”. Cena polityczna tego zaangażowania była bardzo wysoka, a koalicjanci – może bez sukcesu w postaci niedopuszczenia do wysadzenia terminala naftowego w Um-Kasr, poradziliby sobie bez naszego udziału. Jednakże wchodząc do politycznej gry na wysokim poziomie wzięliśmy współodpowiedzialność za losy Iraku i sytuację polityczną w regionie, a przede wszystkim uzyskaliśmy status państwa zaangażowanego i to działającego na obszarze, który nie leżał w naszej strefie bezpośredniego oddziaływania i interesów. Była to operacja wykraczająca ponad nasze możliwości.

³⁴ „W ciągu kilku ostatnich lat Polska zdobyła pozycję międzynarodową, jakiej nie miała nigdy w przeszłości. Nie tylko dlatego, że jesteśmy w NATO i Unii Europejskiej, lecz także dlatego, że nasze znaczenie w tych organizacjach wzrosło bardziej, niż przewidywali doświadczeni obserwatorzy. W latach 2001–2003 wielu [...] sądziło, nasza rola w tych strukturach może zostać zmarginalizowana ze względu na opowiadzenie się po stronie amerykańskiej w sprawie celowości i zasadności interwencji w Iraku. [...] W interesie Polski było uzyskanie uprzywilejowanych, szczególnych stosunków z Amerykanami. Należymy dziś do grupy kilku państw, które mają zinstytucjonalizowany dialog strategiczny z Amerykanami i są traktowani jak najbliżsi sojusznicy [...]”, zob. *Wywiad ministra spraw zagranicznych Adama Daniela Rotfelda dla Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Rozmawiał: Sławomir Dębski*, „Polski Przegląd Dy-

Nie chodziło o konkretne miejsce, a o stosunki polsko-amerykańskie. W takim wypadku wspólna operacja mogłaby dotyczyć obszaru Ameryki Środkowej czy Południowej, Azji i Pacyfiku, gdyż nie chodziło dokładnie o to państwo i problem, a wsparcie sojusznika oparte na założonych przesłankach.

W 2004 roku polska dyplomacja stała wobec nowych wyzwań, do których zmusił ją udział w wojnie w Iraku. Z deklaracji ministra Cimoszewicza wynika, że wejście do UE, problemy w relacjach transatlantyckich (Francja i RFN kontra USA), do których notabene kryzys iracki się przyczynił oraz zaangażowanie polityczne i wojskowe w stabilizację Iraku, określały polską politykę zagraniczną w tym roku. Dla problematyki tej publikacji to bardzo istotna kwestia, ponieważ było to pierwsze i jedyne w analizowanym okresie podniesienie kwestii bliskowschodniej do rangi najważniejszych spraw MSZ w danym roku. Jednakże istotny jest kontekst: na ile była to racjonalna decyzja, a na ile wymóg sytuacji, w której Polska się znalazła. Zarówno przejęcie dowodzenia nad strefą okupacyjną/stabilizacyjną³⁵, jak i posiadanie podczas pierwszych zmian około 2500 żołnierzy, z dala od ojczyzny, dalece wykraczało ponad naszą dotychczasową rolę międzynarodową – państwa skoncentrowanego na obszarze Europy, przede wszystkich Środkowo-Wschodniej, popierającego działania pokojowe³⁶. Dlatego minister wiele mówił o tym, że:

[...] zaangażowanie w Iraku postawiło przed nami zadanie zapewnienia „osłony dyplomatycznej”, podjęcia inicjatyw na rzecz aktywizacji stosunków z krajami Bliskiego i Środkowego Wschodu”, a usunięcia Saddama

plomatyczny”, t. 5, nr 4 (26) lipiec-sierpień 2005, s. 12–13. Tym samym kwestia powracającego problemu więzienia CIA w Polsce posiadającego status eksterytorialny jawi się jako konsekwentna, świadoma decyzja będąca elementem szerszego projektu w myśl zasady – zrobimy wszystko, co trzeba, by zyskać trwałą sympatię Amerykanów.

³⁵ Mając do wyboru dwie opcje rząd Polski wybrał strefę południową, pustynną, a nie obszary na północy zamieszkane przez Kurdów. Było to błędne posunięcie biorąc pod uwagę kwestie bezpieczeństwa – ze stacjonującego tam kontyngentu Korei Południowej nikt nie zginął i rozwój gospodarczy, jakiego doświadczył Region Kurdystanu po 2003 r., zob. M. Giedz, *Kurdystan. Bez miejsca na mapie*, Wyd. Poznań Świat, Pelplin 2010, s. 180–181.

³⁶ Zaangażowanie wojskowe w Afganistanie przed i w trakcie większości misji irackiej było niewielkie i nie miało większego wpływu na problematykę bliskowschodnią.

Husajna dokonaliśmy „[...] w imię solidarności sojuszniczej i z poczuciem moralnej racji. [...] usunięcie dyktatora było dobrodziejstwem dla sąsiadów, regionu i całej społeczności międzynarodowej. [...] Polskiej obecności w Iraku przyswieca jeden cel: pomóc Irakijczykom w przejściu odpowiedzialności za własną przyszłość, w zbudowaniu państwa prawa, w ustanowieniu porządku i bezpieczeństwa³⁷.

Podobnie jak w 2002 roku wspomniał o Polsce jako państwie wspierającym tolerancję, poszanowanie odmienności i dialog cywilizacji. Na koniec opowiedział się za rzeczywistym przełomem w rozwiązaniu problemu bliskowschodniego (Izrael-Palestyna), w którym pomóc miało nasze członkostwo w UE.

Kwestia organizacji życia politycznego w Iraku w 2005 roku zdominowała wystąpienie Adama Daniela Rotfelda w części dotyczącej Bliskiego Wschodu i polskiego udziału w misji irackiej. Dla Iraku był to okres przełomu, ponieważ 30 stycznia (9 dni po „Informacji”) przeprowadzono wybory parlamentarne³⁸. Minister wyraził przekonanie, że wprowadzą pozytywne zmiany, podniosą autorytet władz. Zadeklarował zmniejszenie kontyngentu wojskowego (realizowane od 1 lutego 2005 roku) i przechodzenie stopniowo na bardziej cywilny niż wojskowy rodzaj zaangażowania. „W coraz większej mierze stabilizacji w Iraku sprzyjać będzie obecność polskich przedsięwzięć, a nie żołnierzy”³⁹. Drugim ważnym wątkiem było postulowanie o większą współpracę transatlantycką, szczególnie w zakresie ożywienia procesu pokojowego na linii Izrael-Palestyna, normalizacji sytuacji w Iraku i rozwiązania problemu nuklearnych ambicji Iranu. Wspomniał o ewentualności przyjęcia Turcji do UE.

W „Informacji” Stefana Mellera⁴⁰ problematyka bliskowschodnia pojawia się w kilku aspektach, często w nawiązaniu do tematyki europejskiej czy bezpieczeństwa. Wyczuwalny jest duży optymizm do rozwoju polskiej pozy-

³⁷ W. Cimoszewicz, *Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2004 roku*, 21 stycznia 2004 r.

³⁸ Trwały prace nad projektem stałej konstytucji Iraku – weszła w życie 15 października tego roku, a jeszcze 15 grudnia 2005 roku odbyły się kolejne wybory parlamentarne. Umożliwiono tym samym głosowanie na Sunnitów we wszystkich prowincjach.

³⁹ A. D. Rotfeld, *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2005 r.*, 21 stycznia 2005 r.

⁴⁰ S. Meller, *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o z zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2006 r.*, 15 lutego 2006 r.

cji w tym regionie i zrozumienie roli współdziałania transatlantyckiego celem zapobiegania rozprzestrzenienia się terroryzmu i erozji politycznej skutkującej na inne państwa.

W Iraku daliśmy dowód, że wyzwaniom tym potrafimy sprostać, musimy je jednak przekuć na szanse, w tym rozwojowe, i nie tylko w Iraku oraz na szerokim Bliskim Wschodzie [...], mamy do czynienia z gorącą wojną domową między siłami dążącymi do nowoczesności i normalności a siłami ciągnącymi ku mrokom tradycjonalizmu i zamknięcia. W wielu innych krajach islamskich toczy się zimna odmiana tej wojny. Właśnie w regionie Szerokiego Bliskiego Wschodu najbardziej zapętlili się wszystkie największe dylematy, wyzwania i zagrożenia współczesnego świata. [...] Rozumiemy strategiczne znaczenie szeroko pojętego regionu bliskowschodniego jako adresata wielu inicjatyw zachodnich, by wspomnieć unijny proces barceloński czy amerykańską inicjatywę Szerokiego Bliskiego Wschodu, ukierunkowanych na wspomaganie w krajach tego regionu procesów modernizacyjnych i demokratyzacyjnych. Gotowi jesteśmy włączyć się do nich. Chcemy wzbogacić nasz udział w misji stabilizacyjnej w Iraku działaniami szkoleniowymi i doradczymi, w szczególności w odniesieniu do niewojсковych kadr odradzającej się państwowości irackiej oraz administracji samorządowej”.

Minister podkreślił rosnące znaczenie pozaeuropejskiego zaangażowania Polski w aspekcie zarówno politycznym, jak i gospodarczym. Szczególnych szans upatrywał w kierunku bliskowschodnim, gdzie widział wielkie wyzwania, ale i „godnych zaufania partnerów”.

Najobszerniejszym, bardzo szczegółowym wystąpieniem dotyczącym polskiej polityki zagranicznej w analizowanym okresie była „Informacja” Anny Fotygi⁴¹. Proporcjonalnie do całości obszerna część dotyczy problematyki bliskowschodniej. Pani minister popierała starania akcesyjne Turcji, nawet za cenę utraty części środków unijnych przez Polskę. Podkreśliła ona wizytę prezydenta Kaczyńskiego w Ankarze. W ramach misji stabilizacyjnych Polska uczestniczyła w operacjach w Iraku, Libanie i na Wzgórzach Golan. Wspierała działania na rzecz rozwiązania kryzysu związanego z irańskim programem atomowym.

⁴¹ A. Fotyga, *Informacja na temat polskiej polityki zagranicznej w 2007 roku*, 11 maja 2007.

Zaznaczyła „strategiczne znaczenie” stosunków z Izraelem, których omówieniu poświęciła kilkanaście zdań, wspominając przygotowania „Sezonu Polskiego w Izraelu” w 2008 roku, którego celem było poszerzenie wiedzy o historii, kulturze, turystyce, a także wymiana naukowa, kulturalna i turystyczna.

W pierwszym wystąpieniu w roli ministra Radosław Sikorski nie przedstawił długofalowej wizji związanej z Bliskim Wschodem, nie zaprezentował żadnej znaczącej koncepcji wobec tego obszaru. Najbardziej zaskakujące jest to, że ani słowem nie wspomniał nie tylko o polskich siłach zbrojnych przebywających w Iraku, ale i nie zapowiedział zmian w ich statusie i roli Polski w międzynarodowym kontyngencie⁴². Nie zarysował także koncepcji polityki zagranicznej w odniesieniu do projektowanych zmian w zaangażowaniu Polski w tamtym obszarze. Można odnieść mylne, miejmy nadzieję, wrażenie, że nie prowadziliśmy w tamtym okresie żadnej polityki związanej z tzw. „osłoną dyplomatyczną” dla polskiego wojska na Bliskim Wschodzie. Jakie były powody tego zaniechania? Ogólnie skupił się tylko na popieraniu wszystkich kierunków wspólnej unijnej polityki zagranicznej, z których jednym z ważnych był ten wobec Szerokiego Bliskiego Wschodu. Minister wyrażał zadowolenie z sukcesu Roku Polskiego w Izraelu, który pozwalał prowadzić „debatę z własną historią”⁴³.

Problematyka bliskowschodnia w „Informacjach” po 2008 roku

Radosław Sikorski generalnie problematykę bliskowschodnią opisywał w sposób incydentalny, szczególnie w latach 2008–2010. W 2009 roku wskazywał obszar Zatoki Perskiej jako nowy znaczący kierunek polityki rządu oprócz państw objętych programem „Partnerstwa Wschodniego” w kwestii dywer-

⁴² Do 1. października 2008 r. posiadaliśmy w Iraku zmiany wojska liczące ok. 900 żołnierzy. Po tym terminie zredukowaliśmy kontyngent do 20 osób i z *Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku* misję przemianowano na *Polski Kontyngent Wojskowy w Misji Szkoleniowej Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Republice Iraku*. Jej charakter przyjął wymiar z doradczo-szkoleniowej na szkoleniową, a w końcowej fazie (2011 r.) na logistyczną.

⁴³ R. Sikorski, *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2008 roku*, 7 maja 2008.

syfikacji źródeł i dróg dostaw nośników energii⁴⁴. W roku kolejnym zachęcał państwa Unii do nieodpychania Turcji od swoich granic. Stwierdził także lakonicznie, że „[...] naszym celem pozostanie rozwój współpracy gospodarczej, inwestycyjnej i technologicznej z naszymi partnerami w Azji, w basenie Zatoki Perskiej. Zamierzamy nadal rozwijać przyjacielski dialog z Izraelem”⁴⁵.

Dopiero w 2011 roku doczekaliśmy się głębszego omówienia polityki wobec obszaru bliskowschodniego. Było to bezpośrednią konsekwencją „Arabskiej Wiosny”. Radosław Sikorski dostrzegał, iż „samospalenie pozbawionego przyszłości młodego człowieka może uruchomić rewolucję demokratyczną, która zmieni obraz Bliskiego Wschodu”. Z uwagi na polskie doświadczenia w dziedzinie transformacji ustrojowej zadeklarował chęć dzielenia się nimi ze wszystkimi, którzy będą tego potrzebować. Minister wyraził nadzieję, że „demokratyzujące się państwa arabskie wesprą proces pokojowy pomiędzy demokratycznym Izraelem i wybijającą się na niepodległość Palestyną”, a w ramach polskiego przewodnictwa w UE deklarował kontynuację negocjacji akcesyjnych z Turcją. Potwierdził inwestycje w bagdadzkiej placówce MSZ.

Problem Bliskiego Wschodu jest testem dla tworzącej się wspólnej polityki zagranicznej. Unia musi mówić spójnym głosem, który będzie słyszalny w całym jej sąsiedztwie. Musi też skutecznie używać swych funduszy dla promocji demokracji i praw człowieka. Będziemy tak wspierać i ukierunkowywać energię Unii, aby obok Bliskiego Wschodu, skorzystał na tym także priorytetowy dla nas Wschód⁴⁶.

W roku 2012 Radosław Sikorski ograniczył się tylko do wspomnienia, że dyplomaci interweniowali w interesie polskich przedsiębiorstw m.in. w Libii, a Polska nadal popiera prawo Izraela do bezpiecznej egzystencji w swoich granicach, odradzając jednocześnie wojnę z Iranem i zachęcając do rozmów

⁴⁴ R. Sikorski, *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2009 roku*, 13 lutego 2009. W roku tym, tuż przed wyborami do Parlamentu Europejskiego podpisano umowę na dostawy gazu skroplonego (LNG) z Kataru.

⁴⁵ R. Sikorski, *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2010 roku*, 8 kwietnia 2010.

⁴⁶ R. Sikorski, *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych nt. polityki zagranicznej RP w 2011 r.*, 16 marca 2011.

z Palestyńczykami⁴⁷. Jako załącznik do „Informacji” w 2012 roku na wniosek ministra do Marszałka Sejmu przedstawione zostały „Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016”, pierwsza w III RP publiczna strategia polityki zagranicznej Polski z perspektywą kilkuletnią. Bezpośrednio regionowi bliskowschodniemu poświęcono akapit wielkości 1/4 strony – całość dokumentu to 29 stron, gdzie wskazano na potrzeby: wsparcia demokracji na obszarach objętych „Arabską Wiosną” oraz stworzenia międzynarodowej strategii pokojowego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego między Palestyną a Izraelem w oparciu o koncepcję „współistnienia obok siebie dwóch państw” (*two-state solution*).

Z kolei w roku 2013 Radosław Sikorski koncentrował się na dalszym wspieraniu demokratyzacji na Bliskim Wschodzie – samodzielnie przez Polskę, jak i w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Wspomniał o przypadającej w ten dzień (20 marca) dziesiątej rocznicy rozpoczęcia interwencji w Iraku i niebezpieczeństwie, jakim jest ekstremizm. Dostrzegał dramat cywilów w Syrii i przestrzegał rząd tego państwa przed użyciem broni chemicznej wobec nich. Na koniec pochwalił się, że w ramach korpusu dyplomatycznego UE Adam Kułach został szefem delegatury Unii w Arabii Saudyjskiej⁴⁸. Rok później wskazywał on na polskie zainteresowanie wyzwaniami globalnymi, wsparcie procesu zakazu proliferacji broni masowego rażenia, uczestniczenie w likwidacji chemicznego arsenału Syrii. Wspomniał o 600-leciu nawiązania stosunków polsko-tureckich i owocnej wizycie prezydenta Komorowskiego w Turcji. Tradycyjnie popierał negocjacje palestyńsko-izraelskie. Apelowal do walczących w Syrii o zaprzestanie walk i kontynuację rozmów. Popierał odprężenie w relacjach Zachodu z Iranem. Wspomniał, że Polska obchodzi w 2014 roku 540. rocznicę pierwszych kontaktów dyplomatycznych. Zaznaczył, że w Afryce i na Bliskim Wschodzie Polska nawołuje do poszanowania praw mniejszości religijnych, zwłaszcza chrześcijan. W kwestiach gospodarczych jako świetny przykład rozwoju wskazał na polski eksport do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, który zwiększył się o dwie trzecie⁴⁹.

⁴⁷ R. Sikorski, *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2012 roku*, 29 marca 2012.

⁴⁸ R. Sikorski, *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2013 roku*, 20 marca 2013. Polska posiada także ambasadę w Rijadzie.

⁴⁹ R. Sikorski, *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2014 roku*, 8 maja 2014.

W listopadzie 2014 roku Grzegorz Schetyna w kwestii bliskowschodniej przedstawił wizję, według której to przede wszystkim UE prowadzi nową politykę bezpieczeństwa, gdzie kryzysy w Libii, Syrii, Iraku czy na Ukrainie udowadniają konieczność posiadania ambitnej europejskiej strategii bezpieczeństwa. W regionie Zatoki Perskiej „wzmocnimy dyplomację ekonomiczną”. Polska skierowała pomoc humanitarną do syryjskich uchodźców w Libanie, Kurdystanie irackim, również dla chrześcijan i Jazydów⁵⁰.

Podsumowanie

W analizowanym okresie mieliśmy do czynienia z różnym znaczeniem problematyki bliskowschodniej dla rządów sprawujących władzę w Polsce. Zarówno pod względem ilościowym – obszerność „Informacji”, jak i kryterium jakościowego – od jednorazowo „strategicznie ważnego” przez „istotne” po „powierzchowne z tendencją rosnącą”. Kolejni ministrowie kreślili wizje, często dostosowane do potrzeb chwili i sytuacji, szczególnie w 2004 i 2005 roku, co związane było też z działaniami ponad możliwości państwa i armii. Wraz z ograniczeniem roli polskiego kontyngentu w Iraku (rok 2008), słabło także zainteresowanie w „Informacjach” pod względem jakościowym i ilościowym – wyjątek to wystąpienie Radosława Sikorskiego w 2014 roku.

Tabela 1. Polityka wobec Bliskiego Wschodu

Polityka wobec Bliskiego Wschodu				
Rząd/lata/minister		Kryterium ważności:	Kryterium ilościowe:	Kryterium jakościowe:
1	2	3	4	5
AWS/2001/Władysław Bartoszewski	obecna	umiarkowanie ważna	kilka procent treści	Hit et nunc
SLD-UP-PSL/2002–2005/ Włodzimierz Cimoszewicz, Adam Daniel Rotfeld	obecna	ważna	kilka/kilkana- ście procent treści	istotne z ten- dencją do inte- resu strategicz- nego
PiS-LPR-Samoobro- na/2006–2007/ Stefan Meller, Anna Fotyga	obecna	umiarkowanie ważna	kilka/kilkana- ście procent treści	istotne

⁵⁰ G. Schetyna, *Informacja Rady Ministrów o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w latach 2014–2015*, 6 listopada 2014 r.

Tabela 1. (cd.)

1	2	3	4	5
PO-PSL/2008–2014/ Radosław Sikorski, Grzegorz Schetyna	obecna	marginalne znaczenie/ umiarkowanie ważna	kilka procent treści	powierzchowne z tendencją rosnącą

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Informacji ministrów spraw zagranicznych RP o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w latach 2001–2014.

Tabela nr 2. Polityka wobec Bliskiego Wschodu: priorytety i ujęcie zjawiska

Rząd/lata/minister	Priorytety	Ujęcie zjawiska
1	2	3
AWS/2001/ Władysław Bartoszewski	polityczne – rozwój stosunków politycznych, przede wszystkim z Izraelem, popieranie dialogu izraelsko-palestyńskiego, podtrzymanie kontaktów z Turcją gospodarcze – potencjalny rynek zbytu i dostaw surowców cywilizacyjne – brak	ogólne
SLD-UP-PSL/2002/ Włodzimierz Cimoszewicz SLD-UP /2003-2005/ Włodzimierz Cimoszewicz, Adam Daniel Rotfeld	polityczne – współpraca z USA, uregulowanie konfliktu bliskowschodniego, wojna z terroryzmem, obalenie dyktatury Saddama Husajna, od 2003 r. stabilizacja w Iraku i wzmożenie relacji z jego sąsiadami celem zapewnienia bezpieczeństwa polskim żołnierzom, popieranie akcesji Turcji do UE, współtworzenie unijnej polityki wobec regionu gospodarcze – współpraca z wybranymi partnerami, wspieranie polskich inwestycji w Iraku cywilizacyjne – odrzucenie „starć cywilizacji”, propagowanie dialogu i poszanowania odmienności kultur	Z odchyleniem ku znacznemu
PiS/ 2006/ Stefan Meller PiS-LPR-Samoobrona /2007/ Anna Fotyga	polityczne – strategiczne relacje z Izraelem, kontrola irańskiego programu atomowego, zapobieganie rozprzestrzenianiu się terroryzmu, wspieranie procesów modernizacyjnych i demokratycznych, poparcie integracji Turcji z UE gospodarcze – rozwój współpracy gospodarczej, cywilizacyjne – zwalczanie fundamentalizmu muzułmańskiego	Ogólne z odchyleniem ku znacznemu

1	2	3
PO-PSL/2008–2014/ Radosław Sikorski, Grzegorz Schetyna	<p>polityczne – stosunki z Izraelem, kontrola irańskiego programu atomowego i stosunki z Iranem, wsparcie „Arabskiej Wiosny”, mediacja między Izraelem i Palestyną – koncepcja two-state solution, poparcie europejskich dążeń Turcji, działania na rzecz likwidacji syryjskiego arsenału chemicznego, samodzielne i wspólnotowe konstruowanie polityki wobec regionu</p> <p>gospodarcze – rozwój eksportu, np. do ZEA, wzmocnienie dyplomacji ekonomicznej</p> <p>cywilizacyjne – pomoc humanitarna dla uchodźców z Syrii w Libanie i Kurdystanie irackim, wspieranie chrześcijan i Jazydów</p>	Pobieżne i ogólne

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Informacji ministrów spraw zagranicznych RP o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w latach 2001–2014.

W odniesieniu do tabeli nr 2 zauważalna jest powtarzalność priorytetów, przede wszystkim odnoszących się do relacji z Izraelem – to najważniejszy punkt odniesienia naszej polityki bliskowschodniej, obaw o kurs irańskiego programu atomowego, wspieranie akcesji Turcji do UE oraz, przede wszystkim, niezmiennego dla wszystkich rządów III RP problemu konfliktu palestyńsko-izraelskiego – tylko dialog stron doprowadzi do osiągnięcia pokoju. Zjawiskiem nowym, do którego nie mogli odnieść się poprzednicy Radosława Sikorskiego i Grzegorza Schetyny, była „Arabska Wiosna”, choć już np. Stefan Meller deklarował wsparcie dla ruchów modernizacyjnych i demokratycznych na Szerokim Bliskim Wschodzie. Możliwość wspierania tego procesu przez Polskę pozwala realizować jeden z obecnych priorytetów jej polityki zagranicznej w ogóle – działań na rzecz demokratyzacji na świecie.

Wiele możliwości gospodarczych było przez większość analizowanego okresu niewykorzystane, deklaracje ograniczały się do niewiele znaczących truizmów w rodzaju „potrzeby wzmacnia stosunków gospodarczych”. Stosunkowej zmiany nabrało to w 2014 roku, kiedy obaj ministrowie z PO doceniali bliskowschodni kierunek eksportu, a Grzegorz Schetyna powiedział wprost o konieczności „wzmocnienia dyplomacji ekonomicznej” na tym obszarze.

Ostatnim aspektem są priorytety cywilizacyjne, które szczególnego znaczenia dla Polski nabrały w okresie bezpośrednio poprzedzającym inwazję na Irak i po wybuchu wojny domowej w Syrii połączonej z powstaniem „Państwa Islamskiego”. W pierwszym przypadku autoryzowano „starcie cywilizacji”, kiedy

minister oficjalnie go nie popierał (rok 2002). W drugim udzielono pomocy uchodźcom oraz wsparto chrześcijan na Bliskim Wschodzie. Ten aspekt jest czynnikiem rozwojowym i związany jest zarówno z rosnącymi możliwościami finansowymi Polski, jak i działaniem na rzecz pomocy chrześcijanom na całym świecie, a na tym obszarze potrzebne jest to obecnie najbardziej.

Problematyka bliskowschodnia nie należała i nie należy do priorytetów polskiej polityki zagranicznej, ale, w analizowanym okresie, była znaczącym kierunkiem dla MSZ, ogniskowała debatę publiczną (inwazja na Irak), a także można zaobserwować sinusoidalne zainteresowanie tym obszarem (lata 2003–2008, rok 2014 i prawdopodobnie kolejne) w stosunku do lat 90. Pierwszy wzrost wynikał z realizacji nadrzędnego celu całości tejże polityki, to jest ustanowienia strategicznego dialogu ze Stanami Zjednoczonymi. Drugi związany jest z szansą budowania wpływów politycznych poprzez oferowanie rozwiązań transformacyjno-ustrojowych państwom objętym „Arabską Wiosną” oraz poszukiwaniem rynków zbytu dla polskiego eksportu i przyciąganiem inwestycji zagranicznych, które rosnący w kapitał region musi gdzieś lokować (Katar, ZEA, Arabia Saudyjska, Kuwejt, Kurdystan iracki i sam Irak).

Publikacja jest poświęcona ćwierćwieczu polityki zagranicznej Polski od chwili przemian ustrojowych na przełomie 1989 i 1990 r. W zebranych artykułach zostały opisane zarówno sukcesy polskiej dyplomacji, jak i wyzwania, przed którymi stoi III Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej. Monografia składa się z czterech bloków tematycznych. Trzy pierwsze dotyczą relacji Polski z poszczególnymi regionami – Unią Europejską, Europą Wschodnią oraz krajami pozaeuropejskimi, zaś czwarty – polityki bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Ocena efektów polityki zagranicznej Polski w ciągu ostatnich 25 lat nie jest jednoznaczna. Z jednej strony Polska do sukcesów zaliczyć może wstąpienie do Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej, pojednanie z Niemcami oraz stworzenie w miarę stabilnych warunków rozwoju gospodarczego. Z drugiej strony pewne problemy międzynarodowe, np. pojednanie z Rosją, pozostały nierozwiązane. Niniejsza książka pozwala lepiej zrozumieć uwarunkowania polityki zagranicznej Polski i ocenić, na ile polskie służby dyplomatyczne podołały wyzwaniom po 1989 r.

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

Książka dostępna
jako e-book

ISBN 978-83-8088-107-5

9 788380 881075